Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z s. w Karniowicach

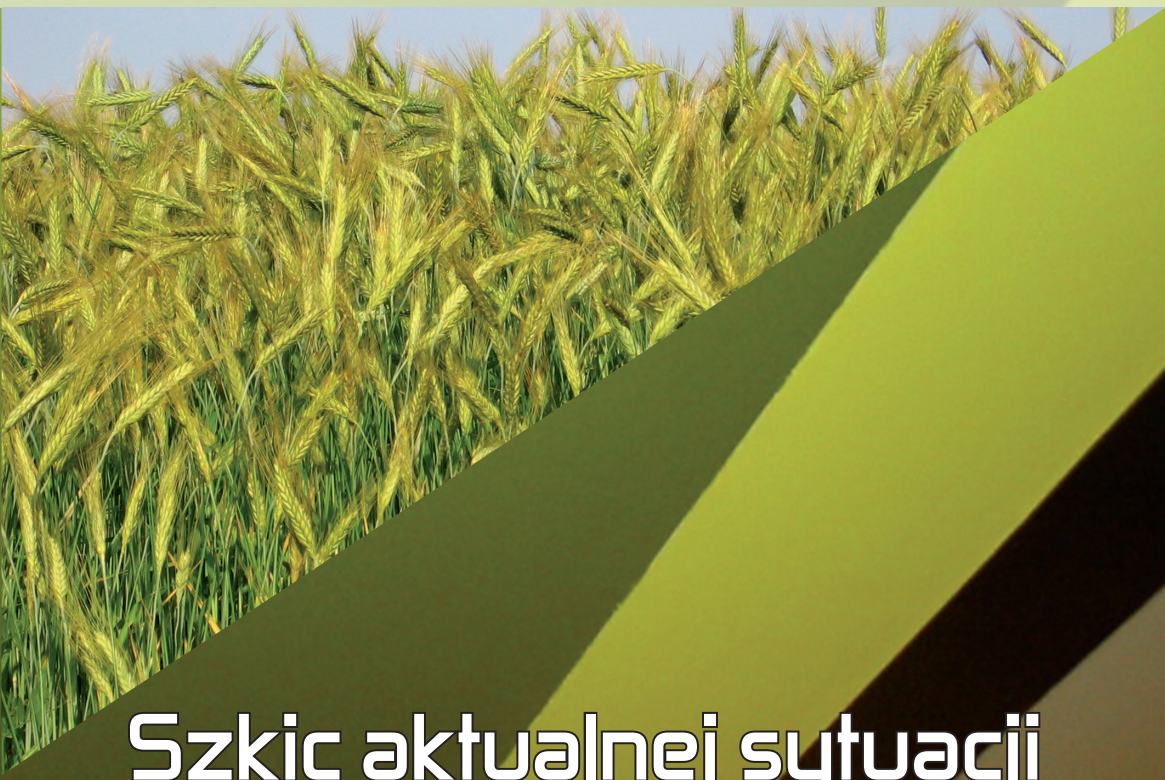

Szkic aktualnej sytuacji na rynkach produktów roślinnych w sezonie 2016/ 2017

Karniowice 2017

Opracowanie:
Jacek Walczak
Dział Ekonomiki i Zarządzania Gospodarstwem Rolnym
MODR Karniowice

Rynek zbóż

Zacznijmy od tego, że perspektywy zbioru zbóż na świecie, są w tym roku, podobnie jak w roku poprzednim, dobre. W maju br. szacowano, że zbiory mogą osiągnąć drugi wynik w historii, na poziomie 2 015 mln ton. Dla porównania - w ubiegłym roku światowe zbiory zbóż wyniosły 2 003 mln ton. Oznacza to wzrost w granicach 1%, ale podaż może się zwiększyć nawet do 1,3% dzięki wysokim światowym zapasom zbóż po ubiegłym sezonie.

Zbiory zbóż w Polsce szacowane są w tym roku na ok. 30 mln ton, co byłoby również dobrym wynikiem, zważywszy, że zbiory ubiegłoroczne wyniosły 28 mln ton. Wzrost można, zatem szacować na ok. 7%. Zawdzięczać to można m.in. zwiększonemu areałowi uprawy zbóż jarych, jak i ogólnie wyższym plonom. Warto tu jednak przypomnieć, że aktualny stan zapasów w Polsce jest niewysoki i przewidywana podaż, zasilona importem zwiększy się, ale łącznie raczej nie więcej niż w granicach 1 – 2%.

Ubiegłoroczne, światowe perspektywy zbioru zbóż były dobre, nawet bardzo dobre, podobnie jak w roku 2015. Podobnie jest i w roku bieżącym. Aby bliżej przedstawić te korzystne przewidywania, skupię się w niniejszym tekście na rynku europejskim. Zatem w 2016 roku zbiory zbóż w Unii Europejskiej szacowano na prawie 295 mln ton. Już wczesne prognozy ekspertów europejskich wskazywały, że tegoroczna unijna produkcja zbożowa powinna zwiększyć się w porównaniu do ubiegłorocznej, w granicach. 20 mln ton.

Pod koniec I kwartału br. przewidywano, iż w 2017 r. zbiory zbóż w UE mogą osiągnąć 313 mln ton i tym samym być większe o 6% od ubiegłorocznych. Co istotne prognozowana produkcja byłaby wówczas o ok. 3% wyższa od średniej pięcioletniej.

Największego wzrostu zbiorów oczekiwano w produkcji żyta. Unijna produkcja tego zboża miałaby wg tych prognoz zwiększyć się o 13% do 8,3 mln ton. Dobrą wiadomością jest w tym kontekście fakt, że dużą rolę w tym wzroście powinna odegrać Polska, gdzie spodziewany jest być może nawet 35-procentowy wzrost w stosunku do roku 2016. Poza tym, na obszarze państw tworzących UE oczekiwany jest 10% wzrost zbiorów kukurydzy, aż do 66,6 mln ton, a o 6% do nawet 143 mln ton - pszenicy miękkiej. Także jęczmień ma dać 5% większe plony. Ocenia się je na 62,7 mln ton. Zdaniem ekspertów, o kilka procent mniejsza niż przed rokiem będzie natomiast produkcja pszenicy twardej i pszenżyta. Wymienione wyżej zboża to gatunki o kluczowym znaczeniu. Kukurydza, jęczmień i pszenica miękka, a także pszenżyto to najważniejsze zboża paszowe. Nie martwi niewielki, przewidywany spadek produkcji

pszenicy twardej, a więc głównego składnika białego pieczywa, o wysokiej zawartości glutenu, jako że coraz bardziej sceptycznie wypowiadają się fachowcy na temat zalet białego pieczywa. Warto natomiast zwrócić uwagę na duży wzrost produkcji żyta. Wskazuje to jednoznacznie, że w całej Europie, także w krajach południowych, tradycyjnie ceniących właśnie białe pieczywa, zaczyna się również zwracać uwagę na zalety dotąd trochę niedocenianego żyta, które okazuje się być surowcem do produkcji bardzo wartościowego, jako składnik diety i popularnego na północy Europy, pieczywa ciemnego.

Według owych marcowych prognoz ekspertów, w bieżącym roku zbiory zbóż w Polsce także winny okazać się wyższe o 1,3 mln ton co pozwoli być może na osiągnięcie łącznych zbiorów na poziomie 31,4 mln ton. Warto podkreślić, iż w ujęciu ilościowym większy niż w Polsce wzrost zbiorów ma wystąpić jedynie we Francji i Niemczech. Wskazuje to, bowiem pośrednio, na coraz szybszy i niepozostawiający wątpliwości postęp technologiczno-organizacyjny w naszym rolnictwie. Szacunki mówiły także, iż nieco niższa niż w 2016 r. może być produkcja zbóż w Rumunii, Chorwacji, Hiszpanii i we Włoszech. Konieczna jednak będzie w odniesieniu do powyższych przewidywań następująca uwaga: przewidywania dotyczące wielkości zbiorów zbóż o sporządzone na przełomie I i II kwartału roku, są obarczone dość dużym ryzykiem, bowiem nawet coraz precyzyjniejsze obecnie długoterminowe prognozy meteorologiczne, nie zawsze sprawdzają się, a zmiany klimatu przynoszą, jak się wydaje, coraz częstsze niespodzianki pogodowe, nie zawsze miłe. Jednak, gdyby prognozy okazały się trafione oznaczałoby to, iż relatywnie wysoka podaż zbóż zaznaczy się dalszą presją na spadek cen zbóż, co jednak może korzystnie przełożyć się na wyniki hodowli, w tym tak istotnej dla całej Europy hodowli trzody i drobiu.

Rynki warzyw i owoców

Jeśli chodzi o rynek warzyw i owoców to potwierdziły się ostatecznie dobre prognozy na 2016 r. Zbiory warzyw gruntowych zwiększyły się o 20% do prawie 4,5 mln ton, a warzyw spod osłon wzrosły o ponad 6% do ponad miliona ton. Ogólna produkcja owoców zwiększyła się o ok. 12% i wyniosła 4,6 mln ton. Najbardziej wzrosły zbiory gruszek i śliwek (ponad 20%), a także jabłek (14,5%), natomiast nieco mniejsze okazały się zbiory truskawek i malin.

Wzrost produkcji jabłek, tak ważnych dla naszego eksportu, jest efektem rosnącego potencjału produkcyjnego polskiej branży sadowniczej. Dzieje się tak w wyniku wchodzenia w okres pełnego owocowania nowych sadów, o in-

tensywnym charakterze. Zwiększenie powierzchni upraw nie w pełni jednak odpowiada potrzebie zmiany struktury gatunkowej, co jest efektem pewnej inercji, która utrudnia szybkie dostosowanie produkcji do nowych warunków rynkowych. Dotychczasowa struktura gatunkowa była z jednej strony kształtowana przez wymagania odbiorców rosyjskich, z drugiej jednak przez zbyt niski poziom świadomości rynkowej polskich sadowników. Szkoda, bo taka potrzeba była sygnalizowana przez rynki od pewnego już czasu. Struktura gatunkowa będzie miała w przyszłości wpływ na sprzedaż jabłek na wymagające rynki, np. w państwach UE. Mówiła o tym także analiza aktualnej sytuacji, przygotowana przez bacznie obserwujący rynki serwis Credit Agricole.

Niestety mimo intensywnej pracy i wysiłków skierowanych na poszukiwanie nowych rynków zbytu, o czym pisałem w zeszłorocznym artykule na temat rynków produktów roślinnych, daje się jednak odczuć wpływ rosyjskiego embarga na sumaryczne zakupy polskich warzyw i owoców. Pozyskanie nowych rynków, choć owocne, (bo skutkujące wzrostem eksportu w ostatnim sezonie) i perspektywiczne, nie było w stanie całkowicie zrekompensować ubytku rynku rosyjskiego, szczególnie, jeśli chodzi o eksport jabłek. Embargo rosyjskie oddziałuje więc w sytuacji historycznie wysokich zbiorów w 2016 r., w kierunku spadku cen. W rezultacie aktualny ich poziom okazuje się być niższy niż w roku 2015, co jest zgodne z przewidywaniami ekspertów wyrażanymi w 2016 r. Fakt ten znalazł swoje odzwierciedlenie także w krajowych cenach skupu. Były one w ostatnim sezonie również niższe niż w poprzednim, z wyjątkiem truskawek, czereśni i kalafiorów.

Wypada tu zwrócić uwagę na fakt, ważny dla całej produkcji artykułów rolniczych, który mimo, że powszechnie znany, nie zawsze uświadamiany jest w odpowiednim stopniu. Fakt, iż prócz okresowo występujących i oddziaływujących na rynek zjawisk ekonomicznych czy politycznych (jak np. obecnie embarga rosyjskiego), głównym czynnikiem ryzyka dla prognoz dotyczących dynamiki cen warzyw i owoców są w Polsce warunki „agrometeorologiczne". Rok 2017 potwierdził to w pełni.

Generalnie można prognozować bez ryzyka popełnienia poważnego błędu, iż zakładając przeciętne warunki meteorologiczne, i co za tym idzie przeciętne zbiory (na poziomie średniej wieloletniej) – można oczekiwać, iż ceny będą rosły.

Wracając do wyników produkcyjnych i handlowych, wypada podkreślić: mimo przedstawionych wyżej trudności, w sezonie 2016/2017 łączna ilość wyeksportowanych świeżych warzyw i owoców wyniosła 1,76 mln ton. Oznacza

to 5% wzrost, w stosunku do poprzedniego sezonu. Wiadomo powszechnie, że dominującą pozycję w naszym eksporcie na rynku warzyw i owoców mają jabłka. Ich eksport, mimo że wzrósł o ok. 2%, jest znacznie mniejszy, niż byłoby to możliwe, w przypadku funkcjonowania bezpośredniej sprzedaży na rynek rosyjski. Próby „obejścia" embarga poprzez sprzedaż na Białoruś, dają co prawda ogromny wzrost sprzedaży do tego kraju (do poziomu sprzedaży do Rosji przed wprowadzeniem w sierpniu 2014 r. embarga), ale umykają tą drogą nie tylko rzeczywiste możliwości wzrostu sprzedaży, ale także korzyści innego rodzaju, jak np. te dotyczące bezpośrednio budowania marki naszych owoców.

Wzrósł także o ok. 4% eksport przetworów owocowych i warzywnych (z 1,61 do 1,67 mln ton). W tym eksport mrożonych owoców i warzyw urósł do 805 tys. ton, a zagęszczonych soków owocowych do 345 tys. ton. Jedynie sprzedaż marynat warzywnych i keczupów oraz konserwowanej kukurydzy i suszonej cebuli uległ pewnej redukcji, natomiast uzyskane ceny eksportowe większości owoców i warzyw, właściwie poza truskawkami, zarówno świeżych, jak i przetworzonych były niższe niż poprzednio. W rezultacie wartość całkowita eksportu warzyw i owoców uległa obniżeniu o ok. 1% (w przypadku świeżych warzyw i owoców do 833 mln euro, a przetworów do 1.676 mld euro), do kwoty 2,51 mld euro. Okazało się jednak, że jeśli uwzględni się tu pewien wzrost wartości eksportu pieczarek i ich przetworów, to łączna wartość eksportu utrzymała kwotę z poprzedniego sezonu, tj. 2,96 mld euro. Sumarycznie wartość eksportu tych produktów stanowi 12% sprzedaży zagranicznej wszystkich produktów sektora rolno-spożywczego. Warto tu dodać, iż udział krajów UE w całej wartości eksportu tej grupy produktów wyniósł 79,3%, natomiast udział pozostałych państw Europy (bez Wspólnoty Niepodległych Państw) wyniósł ok. 8,1%. Co ciekawe, w wyniku opisanych wyżej procesów, udział Białorusi w eksporcie wyniósł w ostatnim sezonie aż 7,5%. Natomiast, jeśli chodzi o poziom cen detalicznych, to mimo powyżej opisanych tendencji, zanotowano ich wzrost. Ceny owoców i ich przetworów wzrosły średnio o 3,6%, a warzyw i ich przetworów nieco mniej, bo o 2,7%. Stało się tak, w wyniku wzrostu cen importowanych owoców południowych, oraz pomidorów, ogórków, kalafiorów i warzyw kapustnych i sałatowych, pochodzących z importu. Poziom cen, zgodnie z prawami rynkowymi, odbił się na spożyciu. Konsumpcja owoców i ich przetworów zmniejszyła się o ok. 2% i wyniosła 42,6 kg/osobę, a warzyw o ok. 1% i wyniosła 58,2 kg/osobę.

Prognozy dotyczące następnego sezonu, tj. 2017/2018 mówią, co zostało już zasygnalizowane wyżej, iż zbiory owoców będą znacząco niższe niż w se-

zonie poprzednim, a to w wyniku silnych przymrozków, które niespodziewanie „zaatakowały" w kwietniu i maju, powodując uszkodzenia kwiatów i zawiązków większości gatunków. Wg ekspertów, najbardziej obniżą się więc zbiory wiśni, czereśni oraz brzoskwiń i moreli. Natomiast, wnioskując na tej podstawie, zbiory warzyw nie powinny ulec znaczącej zmianie, ale ostatecznie zadecydują o tym warunki, z jakimi będziemy mieć do czynienia w trakcie zbiorów. Sierpniowe huragany, z pewnością odbiją się w jakimś stopniu na zbiorach.

Oznacza to, że ceny skupu owoców wzrosną, a spodziewany jest także wzrost cen warzyw kapustnych i w pewnym stopniu także korzeniowych, zwłaszcza w relacji do niskich cen z poprzedniego sezonu. Co gorsza, eksperci przewidują, jako efekt zmniejszenia zbiorów, także obniżenie dochodów plantatorów, i to nawet pomimo wzrostu cen. Może to spowodować pewne perturbacje finansowe plantatorów, tym bardziej, że w wyniku ostatnich zmian, zabezpieczanie kredytów obrotowych ma stać się nieco trudniejsze. Jednak dopiero I kwartał 2018 r., gdy rok bieżący będzie już „zamknięty", pokaże rzeczywiste wyniki.

Źródła: czerwcowe Biuletyny Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospod. Żywnościowej 2017, portale: www.sadyogrody.pl, www.agrofakt.pl, nawozy.eu

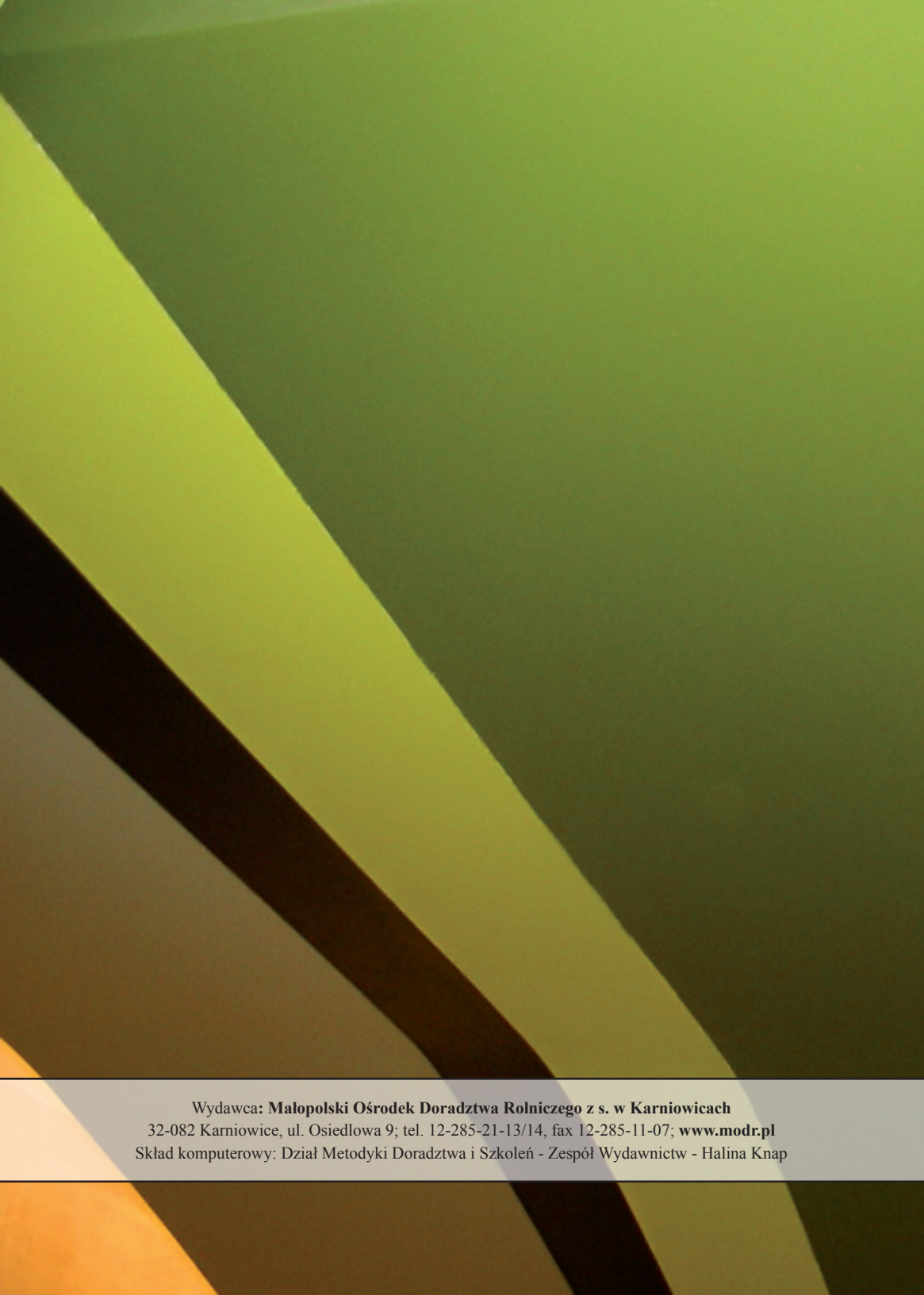

Wydawca**: Małopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z s. w Karniowicach**
32-082 Karniowice, ul. Osiedlowa 9; tel. 12-285-21-13/14, fax 12-285-11-07; **www.modr.pl**
Skład komputerowy: Dział Metodyki Doradztwa i Szkoleń - Zespół Wydawnictw - Halina Knap